

## UZASADNIENIE

M. W. w dniu 16 listopada 2017 roku wystąpiła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę na jej rzecz kwoty 217.626,62 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 19 maja 2017 roku. Tym samym powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty sumy wszystkich kwot uiszczonych przez nią w walucie polskiej

W uzasadnieniu pozwu powódka oświadczyła, że w dniu 16 czerwca 2008 roku zawarła z (...) Bank S.A. (obecnie noszącym nazwę (...) S.A.) umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Wedle powódki, umowa ta nie została zawarta w sposób prawnie skuteczny, gdyż nie obejmowała porozumienia stron co do sposobu i terminu ustalenia kursu wymiany waluty, na podstawie którego miała zostać wyliczona kwota kredytu oraz raty jego spłaty oraz co do zasad przeliczania na walutę szwajcarską kwot spłat dokonywanych w walucie polskiej – umowa zawierała w tym zakresie jedynie odesłanie do tabel kursowych pozwanego banku. Wynikająca z treści umowy dowolność ustalania kursu waluty szwajcarskiej przez pozwanego banku skutkuje w ocenie powódki brakiem ustalenia istotnych przedmiotowo (wymaganych przez art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe) elementów umowy kredytu, a zatem brakiem prawnie skutecznego zawarcia umowy przez strony.

W dalszej kolejności (tj. na wypadek uznania przez sąd za niezasadne stanowiska powódki co do braku skutecznego zawarcia umowy przez strony) powódka podniosła zarzut nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi normami prawnymi:

- art. 69 ust. 1 w związku z art. 69 ust. 2 pkt. 2 i 4 Prawa bankowego (z przepisów tych w ich brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy wedle powódki wynikała prawna niedopuszczalność umownej waloryzacji kwoty kapitału kredytu),

- art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c.,

- art. 358 § 1 k.c. w związku z przepisami ustawy Prawo dewizowe.

Na wypadek uznania przez sąd, że strony zawarły skutecznie umowę kredytu, która nie była bezwzględnie nieważna, powódka podniosła, iż w takim wypadku treść stosunku prawnego łączącego strony postępowania należy interpretować z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych, które kształtowały treść praw i obowiązków stron w sposób rażąco niekorzystny dla powódki i jako takie nie wiążą powódki, tj. z pominięciem:

- § 9 ust. 3 umowy określającego okoliczności pozwalające bankowi na zmianę wysokości oprocentowania kredytu,

- § 10 ust. 4 umowy stanowiącego o tym, że raty kredytu spłacane są w walucie polskiej, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty szwajcarskiej z tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (w dalszej kolejności powódka zarzuciła także nieprawidłowość w postaci nieustalenia sposobu ustalania kursu kupna waluty szwajcarskiej w oparciu o który miała zostać ustalona kwota kredytu w tej walucie z daty uruchomienia kredytu),

- dodatkowo także z pominięciem §3 pkt. 3 umowy, §13 ust. 1 pkt. 5 i 9, §14 pkt 2 i §19 pkt 2 umowy.

Wedle powódki, w razie przyjęcia, że umowa kredytu była zawarta w sposób prawnie skuteczny, była ona zobligowana do zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych jedynie w wysokości ustalonej z pominięciem przywołanych w pozwie klauzul abuzywnych.

(pozew k. 2 – 36)

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

(odpowiedź na pozew k. 129-152)

W piśmie procesowym datowanym na 7 lutego 2018 roku powódka wskazała, że w razie oddalenia roszczenia głównego zgłasza roszczenie ewentualne: na wypadek nieuwzględnienia jej roszczenia głównego powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty na jej rzecz przez pozwanego bank kwoty 69.539,46 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2017 roku - co stanowi nienależne świadczenie powódki wobec pozwanego banku obliczone jako różnica między sumą wpłat powódki a wysokością zadłużenia kredytowego ustaloną przy założeniu, że kredyt udzielony powódce byłby kredytem w walucie polskiej bez jakiegokolwiek waloryzacji, a jego oprocentowanie opierałoby się na stopie bazowej WIBOR 3M (a nie LIBOR 3M) i marży w wysokości 1,12%.

(pismo procesowe powódki k. 376-381)

W dalszym piśmie procesowym datowanym na 24 maja 2018 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w zakresie dotyczącym wyżej opisanego roszczenia ewentualnego powódki.

(pismo procesowe pozwanego k. 416-418)

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 13 maja 2018 roku M. W. skierowała do (...) Bank S.A. wnioski o udzielenie jej kredytu w kwocie 106.700 zł – w polu II.2 formularza wniosku („waluta kredytu”) zostało zaznaczone pole opatrzone napisem „CHF”.

We wniosku tym powódka podała, że uzyskuje dochody z tytułu wynagrodzenia z pracę w wysokości 2885,95 zł netto.

(kopia wniosku kredytowego k. 189-193)

Dostępne w 2008 roku na rynku polskim kredyty hipoteczne waloryzowane kursem waluty szwajcarskiej były oprocentowane zdecydowanie niżej niż kredyty hipoteczne niewaloryzowane kursem waluty obcej.

(okoliczność niesporna między stronami, zeznania świadka M. D. – protokół rozprawy z dnia 5 października 2018 roku, 45-47 minuta)

Pozwany bank nie dysponował modelem matematycznym pozwalającym mu na skuteczne formułowanie prognoz co do zmiany w przyszłości kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej.

(zeznania świadka M. D. – protokół rozprawy z dnia 5 października 2018 roku, 1 godzina 22 minuta)

W dniu 16 czerwca 2008 roku w Z. M. W. zawarła z (...) Bank S.A. (zwanym w treści umowy (...)) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej.

Zgodnie z treścią §1 ust. 1 umowy kredytu udzielono w celu pokrycia ceny zakupu działki budowlanej w Z.. W §1 ust. 2 umowy określono kwotę kredytu na 106.700 zł. Z kolei w §1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji będzie frank szwajcarski. Okres kredytowania oznaczono na 360 miesięcy, tj. od 16 czerwca 2008 roku do 15 czerwca 2038 roku (§1 ust. 4 umowy), przy czym oznaczono termin spłaty rat kredytu na dwunasty dzień każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy).

W §1 ust. 3a umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 26 maja 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 52.003,11 CHF – z zastrzeżeniem, że jest to kwota o charakterze informacyjnym, nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być inna.

W §5 ust. 1 umowy określono sposób wypłaty kredytu, tj. podano, że kwota 97.000 zł zostanie wypłacona zgodnie z dyspozycją z aktu notarialnego (na rzecz zbywcy nieruchomości), kwota 8226,82 zł zostanie wypłacona do dyspozycji

powódki na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu, natomiast kwota 1473,18 zł na pokrycie składki ubezpieczenia kredytu od poważnego zachorowania.

W §10 ust. 4 umowy określono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych – po uprzednim ich przeliczeniu „wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Zgodnie z treścią §9 ust. 1 umowy kredytu kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosi 4,19% (w tym marża banku 1,30% - §1 ust. 8 umowy). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 28 marca 2008 roku (2,89%), powiększona o stałą marżę banku wynoszącą 1,30% Stosownie do treści §9 ust. 3 umowy, pozwany bank miał co miesiąc dokonać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonać zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punkta procentowego.

(kopia umowy kredytu k. 40-47)

Kwota kredytu została wypłacona w dniu 27 czerwca 2008 roku. Powódka dokonywała następnie spłat kredytu w walucie polskiej. W dniu 26 września 2017 roku powódka dokonała całkowitej spłaty kredytu wpłacając na rachunek pozwanego kwotę 146.638,73 zł na poczet należności głównej i kwotę 31,48 zł z tytułu odsetek.

(okoliczność niesporna – kopia wniosku o wypłatę kredytu k. 199, wydruk operacji na rachunku bankowym k. 49-55, kopia zaświadczenia wydanego dla powódki przez pozwanego bank k. 58-63)

Powódka w dniu 20 czerwca 2008 roku zawarła w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży działki budowlanej za cenę 97.000 zł – w całości ze środków pochodzących z kredytu bankowego.

(okoliczność niesporna, kopia wypisu aktu notarialnego k. 202-204)

Powódka planowała budowę budynku mieszkalnego na wyżej opisanej nieruchomości – nie wiązało się to z żadną działalnością gospodarczą lub zawodową powódki.

Powódka próbowała w pierwszej kolejności uzyskać na ten cel kredyt w walucie polskiej, niewaloryzowany kursem waluty obcej. W innych bankach powódka nie uzyskała takiego kredytu, w pozwanym banku powódka uzyskała informację, iż nie uzyska kredytu w walucie polskiej, jednakże następnie pracownik pozwanego banku poinformował powódkę, że uzyska kredyt waloryzowany kursem waluty obcej. W rozmowach z powódką pracownik banku przedstawiał walutę szwajcarską jako „bezpieczną”.

(przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 26 lipca 2019 roku, od 36 do 45 minuty; zeznania świadka T. B. – k. 622-623)

(...) Bank S.A. po zawarciu przez strony wyżej opisanej umowy zmienił swoją nazwę na (...) S.A.

(okoliczność niesporna)

W połowie 2009 roku pozwany bank wprowadził (poprzez stosowną zmianę regulaminu kredytowego) możliwość spłaty kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej bezpośrednio w tej walucie.

(zeznania świadka M. D. – protokół rozprawy z dnia 5 października 2018 roku, 32 minuta)

Powódka M. W. zapłaciła pozwanemu bankowi łącznie kwotę 216.809,80 zł z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

Przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu udzielonego powódce zmieniało się w sposób ustalony w umowie stron (tj. stanowiło sumę wskazanej w umowie marży i stopy bazowej w postaci wskaźnika LIBOR 3M), jak również że

wartość rat podlegających zapłacie zgodnie z harmonogramem spłat została przeliczona na walutę polską wedle kursu kupna waluty szwajcarskiej w pozwanym banku z daty uruchomienia kredytu (co oznacza w istocie całkowite usunięcie skutków waloryzacji kwoty kredytu kursem waluty szwajcarskiej), powódkę obciążałoby obowiązek spłaty na rzecz pozwanego banku łącznie kwoty 121.410,82 zł z tytułu rat kapitałowych i odsetkowych, co oznaczałoby, że w całym okresie spłaty kredytu powódka zapłaciła na rzecz pozwanego banku kwotę o 95.398,98 zł większą od sumy należnych bankowi przy wyżej wskazanych założeniach kwot.

(opinia pisemna biegłego z zakresu finansów i bankowości R. P. k. 501-519, wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie – protokół rozprawy z dnia 6 sierpnia 2019 roku, 33-34 minuta; zestawienie wpłat powódki – zaświadczenie pochodzące od pozwanego banku k. 58-63)

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów – strony nie zgłosiły zarzutów do tej opinii o charakterze rachunkowym. Strona pozwana kwestionowała założenie, na którym została oparta opinia biegłego (brak waloryzacji kwoty kredytu i zachowanie oprocentowania opartego na wskaźniku LIBOR 3M), co jednak jest kwestią natury prawnej a nie faktycznej i zostanie szerzej omówione poniżej. Biegły w swojej opinii uzupełniającej (k. 640) podał, iż uwzględnił harmonogram spłaty rat kredytu (tj. w szczególności także zmiany wysokości oprocentowania kredytu zgodne z umową stron), natomiast wprowadził modyfikację wynikającą z treści postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z jego opinii, tj. pominął skutki tzw. klauzuli waloryzacyjnej.

Brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powódki co do okoliczności faktycznych towarzyszących zawarciu umowy kredytu.

Wniosek dowodowy powódki dotyczący dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. M. podlegał oddaleniu – strona pozwana w swoim piśmie procesowym podała, że osoba ta nie jest jej pracownikiem (pismo pozwanego k. 416 odwrót), natomiast powódka w określonym jej przez sąd terminie (zarządzenie k. 421) nie podała adresu zamieszkania tego świadka.

Zeznania świadka M. D. nie przyniosły informacji dotyczących okoliczności zawarcia konkretnej umowy opisanej w pozwie, gdyż świadek przyznał, że nie brał udziału w procedurze zawierania tej umowy. Z kolei zeznania świadka dotyczące tego, jakie zalecenia otrzymali pracownicy strony pozwanej co do udzielania kredytobiorcom informacji odnośnie specyfiki kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, o tyle nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, że nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu, czy i w jakim zakresie pracownik pozwanego banku bezpośrednio kontaktujący się z powódką przed zawarciem umowy i obecny przy podpisywaniu umowy kredytu wywiązał się z tych zaleceń – świadek M. Ł. przyznała, że nie obsługiwała powódki i nie miała z nią kontaktu (zeznania świadka – k. 585).

Strona powodowa nie wykazała tego, w jakiej dacie doręczone zostało stronie pozwanej przedsądowe wezwanie ze strony powódki do zapłaty kwoty opisanej w pozwie (217.626,62 zł) – powódka złożyła kopię pisma (k. 56) i kopię pocztowej książki nadawczej (k. 57) ale bez dowodu doręczenia pozwanemu pisma. Powódka nie wykazała zatem tego, aby wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu przed doręczeniem mu odpisu pozwu. Wprawdzie powódka kierowała uprzednio do pozwanego pisma określone przez nią jako „reklamacje”, jednakże – poza ostatnim pismem, którego kopia znajduje się na k. 5 6akt spraw – nie zawarła w tych pismach żądania zapłaty przez pozwanego jakichkolwiek sum pieniężnych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie powódka domagała się na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. zwrotu przez pozwany bank uznanego przez nią za nienależne świadczenia pieniężnego obejmującego sumę wszystkich dokonanych przez nią wpłat na rzecz pozwanego z tytułu spłaty rat wyżej opisanego kredytu (tj. kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi). Wysokość tej sumy powódka określiła na 217.626,62 zł (pozew, k. 9 – „całkowita spłata kredytu”).

Zaznaczyć należy, że wprawdzie powódka w pozwie w dalszej kolejności (k. 23 akt sprawy) zarzuciła, że niedozwolonym postanowieniem umownym był w szczególności §3 pkt 3 umowy kredytu upoważniającego pozwanego bank do pobrania od powódki kwoty 1018,50 zł z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego (było to ubezpieczenie inne od wskazanego w pozwie na k. 8 przez powódkę i pokrytego z kwoty kredytu ubezpieczenia od poważnego zachorowania), jednakże w niniejszej sprawie powódka nie sformułowała żadnych roszczeń pieniężnych z tytułu pobrania od niej przez pozwanego bank sumy pieniężnej na pokrycie składki lub składek ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego. Ponownie wskazać należy na to, że powódka żądała zwrotu kwot zapłaconych przez nią z tytułu spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi (zestawienie wpłat k. 58-63, wpłaty za okres od 12 sierpnia 2008 roku do 26 września 2017 roku) składających się na wskazaną w pozwie sumę 217.626,62 zł, natomiast suma ta nie obejmowała jakichkolwiek kwot pobranych od powódki na pokrycie składki ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego (ta ostatnia kwota: 1018,50 zł została pobrana od powódki przed okresem objętym zaświadczeniem załączonym do pozwu, tj. w dniu 27 czerwca 2008 roku – k. 208, a powódka w pozwie nie powołała się na fakt zapłacenia tej kwoty i zażądała jej zwrotu).

Wprawdzie w końcowej części pozwu – k. 26 akt sprawy - powódka podała, że „ww. postanowienie [tj. §3 pkt. 3 umowy] nie wiąże powódki jako konsumentki co powoduje zasadnym roszczenie o zwrot pobranych od powódki opłat tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, to jednak w istocie nie sformułowała w pozwie żadnego roszczenia o zwrot z tego tytułu konkretnej sumy pieniężnej – powódka domagała się wyłącznie zwrotu sum uiszczonych z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (kwota 217.626,62 zł podana w pozwie) i nie podała nawet w pozwie, jakiej dodatkowo kwoty miałyby żądać ponadto o z tytułu zwrotu składki ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego. Z tego względu treść i ewentualna abuzywność klauzuli z §3 ust. 3 umowy kredytu nie będzie przedmiotem dalszych rozważań jako niemająca znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Na marginesie rozważań zaznaczyć należy, że powódka nie przytoczyła argumentów pozwalających Sądowi na uznanie tej klauzuli za niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Wskazać należy, że powódka nie twierdziła, że umowa stron miałyby być nieważna lub nieistniejąca jako całość z uwagi na treść wyżej przywołanej klauzuli (dotyczącej pobrania od powódki składki ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego) – z pewnością klauzula ta nie dotyczy koniecznego elementu umowy kredytu ani głównych świadczeń stron umowy kredytu.

Dodać należy, że także podniesione w końcowej części pozwu zarzuty powódki dotyczące abuzywności klauzul umownych z §13 ust. 1 pkt. 5 i 9, §14 pkt 2 i §19 pkt 2 umowy kredytu (postanowienia odnoszące się do obowiązków informacyjnych kredytobiorcy i uprawnienia banku do wypowiedzenia umowy) nie dotyczyły w istocie podstawy faktycznej powództwa, gdyż żadna z tych klauzul nie określa przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu, powódka nie wywodziła swoich twierdzeń co do nieważności umowy stron z treści tych postanowień umownych, a ich ewentualna abuzywność nie wpływała na wysokość zobowiązania pieniężnego powódki wobec pozwanego banku z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

W istocie, dla oceny zasadności zgłoszonych w pozwie roszczeń powódki względem pozwanego banku istotne znaczenie mają wyłącznie wyżej przywołane postanowienia umowne dotyczące oprocentowania kredytu (stopy umownych odsetek kapitałowych) oraz waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej poprzez odwołanie się do kursu waluty szwajcarskiej.

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Niesporne w niniejszej sprawie jest to, że powódka zawarła wyżej opisaną umowę jako konsument (art. 22<sup>1</sup> k.c.), tj. w celu pokrycia ceny nabycia nieruchomości dla zaspokojenia swoich własnych potrzeb – bez związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powódki (w odpowiedzi na pozew strona pozwana odnosiła się m.in. do stanu wiedzy i doświadczenia życiowego powódki jako konsumentki – k. 142 odwrot). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które podważałyby twierdzenia powódki o braku związku umowy z prowadzeniem przez nią działalności zawodowej lub gospodarczej.

Swoje roszczenie pieniężne wobec pozwanego banku powódka oparła w pierwszej kolejności na zarzucie nieistnienia stosunku prawnego między stronami, tj. braku prawnie skutecznego zawarcia umowy kredytu. Wedle stanowiska powódki, umowa kredytu nie została zawarta przez strony w sposób prawnie skuteczny, gdyż nie obejmowała jednego z elementów koniecznych (przedmiotowo istotnych), tj. porozumienia stron co do sposobu i terminu ustalenia kursu wymiany waluty, na podstawie którego miała zostać wyliczona kwota kredytu oraz raty jego spłaty, jak również zgodnych oświadczeń woli co do zasad przeliczania na walutę szwajcarską kwot spłat dokonywanych w walucie polskiej – umowa zawierała w tym zakresie jedynie odesłanie do tabel kursowych pozwanego banku. Zarzut ten jest w istocie zarzutem sprzeczności umowy stron z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (brak przedmiotowo istotnych, gdyż wymaganych przez przepis ustawowy, elementów umowy).

Zarzut powódki jest chybiony, jeżeli rozumieć go jako zarzut nieistnienia umowy na skutek braku zgodnych oświadczeń woli stron pozwalających ustalić treść łączącego jej stosunku prawnego o charakterze obligacyjnym – takie zgodne oświadczenia woli strony złożyły podpisując wyżej przywołaną umowę kredytu, a tekst tej umowy pozwala ustalić treść praw i obowiązków stron.

Stwierdzić dodatkowo należy, że art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe ma charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego (imperatywnego), gdyż określa obligatoryjną, minimalną treść umowy kredytu. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać kredytobiorcy do dyspozycji kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do jej zwrotu wraz z odsetkami. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 pkt. 2 i 4 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy przez strony, umowa kredytu powinna być zawierać w szczególności określenie kwoty i waluty kredytu (punkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (punkt 4).

Zauważyć w tej sytuacji należy, że umowa kredytu zawarta przez strony określa w sposób jednoznaczny zarówno kwotę jak i walutę kredytu – w §1 ust. 2 umowy podano, że kwota kredytu wynosi 106.700 zł, co tym samym określa także walutę kredytu jako walutę polską. Potwierdzeniem takiej właśnie treści umowy stron jest brzmienie §5 umowy, w którym wskazano, że wypłata kredytu nastąpi poprzez wypłatę wskazanych tam sum pieniężnych wyrażonych w walucie polskiej. Tekst umowy zawiera także ustalenia stron co do sposobu spłaty kredytu przez powódkę: w §1 pkt. 4, 5 i 6 wskazano okres kredytowania (a zatem także liczbę rat spłaty), ustalono równą wysokość wszystkich rat kredytowo-odsetkowych i podano, że będą one podlegać spłacie do 12-nastego dnia każdego miesiąca – dodatkowo w §10 pkt. 3 wskazano termin zapłaty pierwszej raty kredytu. Wysokość stopy odsetek kapitałowych podano w §1 pkt. 8 umowy, a zasady zmiany tej stopy w §9 umowy. Zaznaczyć należy (co zostanie jeszcze szerzej omówione poniżej), że w §9 pkt. 2 i 3 umowy określono zasady i przesłanki zmiany wysokości oprocentowania przez odwołanie się do publicznie znanego wskaźnika ekonomicznego (stawka LIBOR 3M), którego wysokość nie zależy od decyzji pozwanego banku oraz do z góry ustalonej i stałej w okresie kredytowania marży banku. Tak określone zasady zmiany wysokości oprocentowania kredytu odwołują się do z góry znanych, obiektywnych kryteriów, co pozwala uznać za spełniony wymóg ustawy co do określoności oprocentowania kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego).

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że wyżej opisana umowa stron nie spełnia wymogów ustawowych określonych w art. 69 ust. 2 pkt. 2 i 4 Prawa bankowego i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. (względnie – nieistniejąca). Zawarty przez strony kredyt, ze względu na wyrażenie w nim kwoty kredytu w walucie polskiej, był kredytem udzielonym w tej właśnie walucie.

Umowa kredytu zawarta przez strony obejmowała dodatkowo – wobec treści §1 pkt 3 i 3a oraz §10 pkt 4 umowy i §12 pkt 5 umowy – klauzulę waloryzacyjną (indeksacyjną), przewidującą waloryzację kwoty kredytu kursem waluty szwajcarskiej. Stwierdzić jednak należy, że zastosowanie tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej nie zmienia ustaleń zawartych w §1 pkt 2 umowy co do kwoty i waluty kredytu (którą pozostaje waluta polska, jako że pojęcie „waluty waloryzacji” użyte w §1 pkt 3 umowy nie może być utożsamione z pojęciem waluty kredytu). Zawarta w wyżej wskazanych postanowieniach umownych klauzula waloryzacyjna stanowi dodatkowe postanowienie umowne, którego istnienie nie jest niezgodne z treścią art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy), jak również z żadnym innym przepisem ustawowym obowiązującym w dacie zawarcia umowy – ponadto samo istnienie tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku

zobowiązaniowego wynikającego z umowy kredytu (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Brak jest podstaw do tego, aby uznać za zasadną argumentację strony powodowej, jakoby w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przez strony wyżej opisanej umowy obowiązywała norma prawna zakazująca w sposób bezwzględny wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. W szczególności, wniosku takiego nie sposób wywieść z brzmienia art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy przez strony, jak również z treści art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c. Wskazać należy, że nie znajduje podstaw normatywnych pogląd mówiący o braku możliwości stosowania w ramach stosunku prawnego kredytu umownej klauzuli waloryzacyjnej (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.) – klauzulą taką może być w szczególności (co do zasady, o ile w danych okolicznościach nie jest to sprzeczne z dyspozycją innej normy prawnej) postanowienie odwołujące się do kursu waluty zagranicznej względem polskiej (waluta zagraniczna może być miernikiem wartości, do którego odsyła klauzula waloryzacyjna, gdyż art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wymaga „innego niż pieniądz miernika wartości”, jednakże niewątpliwie ma się tu na myśli miernik inny niż pieniądz polski, co czyni dopuszczalnymi tzw. walutowe klauzule waloryzacyjne).

Nie jest również zasadny zarzut powódki dotyczący sprzeczności postanowień wyżej przywołanej umowy z art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron (zasada walutowości). Przepis ten zastrzegł, że – poza wyjątkami przewidzianymi w odrębnych przepisach ustawowych (m.in. ustawy Prawo dewizowe) – zobowiązania pieniężne na obszarze RP mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Stwierdzić wobec tego należy ponownie, że kredyt udzielony powódce został wyrażony w walucie polskiej (tj. w kwocie 106.700 zł - §1 pkt 2 umowy) a waluta zagraniczna w ramach umowy miała stanowić jedynie odmienny od waluty polskiej miernik wartości ekonomicznej kwoty kredytu, tj. element klauzuli waloryzacyjnej – czego nie można uznać za rozwiązanie prawnie niedopuszczalne na gruncie treści art. 358 k.c.

Z powyższych względów brak było podstaw do tego, aby podzielić pogląd strony powodowej o nieważności umowy kredytu łączącej strony lub o nieistnieniu stosunku prawnego, który powstał na skutek zawarcia tej umowy.

W dalszej kolejności należało rozważyć zarzuty powódki oparte na jej twierdzeniach co do tego, że część postanowień wyżej przywołanej umowy nie wiąże powódki z uwagi na treść art. 385<sup>1</sup> k.c. Jak już wyżej wskazano, z uwagi na treść roszczenia powódki (roszczenie o zwrot sum pieniężnych uiszczonych z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych) znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa wytoczonego w niniejszej sprawie mają wyłącznie zarzuty powódki dotyczące klauzuli waloryzacyjnej walutowej oraz zawartej w §9 umowy stron klauzuli określającej zasady zmiany wysokości oprocentowania w okresie obowiązywania umowy kredytu.

Przepisy art. 385<sup>(1)</sup>– 385<sup>(3)</sup> k.c., dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, jako regulacja szczególna wyłączają stosowanie w odniesieniu do nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umów konsumentów z przedsiębiorcami art. 58 § 2 k.c. (tj. wyłączają dokonanie na podstawie art. 58 § 2 k.c. odrębnej oceny zgodności postanowienia umownego z zasadami współzycia społecznego, co dotyczy także wyłączenia stosowania w tym zakresie art. 353<sup>(1)</sup> k.c.) – por. w tej kwestii: System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 667 i literatura przywołana tam w przypisie nr 500. Z kolei ocena kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385<sup>(1)</sup> i 385<sup>(2)</sup> k.c. powinna jednocześnie uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29).

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W odniesieniu do kwestionowanej przez powódkę klauzuli z §9 ust. 3 umowy stron stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że – w świetle treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego - odsetki od udzielonego kredytu bankowego są

elementem składowym świadczenia głównego, do którego zobowiązany jest kredytobiorca (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zb. dodatkowy 2013 nr A, poz. 4). Kwestionowane postanowienie umowne nie zostało sformułowane w sposób, który można by uznać za niejednoznaczny z punktu widzenia konsumenta. W §9 pkt 1 umowy strony w sposób jednoznaczny ustaliły wzór pozwalający ustalić każdorazową wysokość oprocentowania kredytu jak sumę wskaźnika LIBOR 3M dla waluty szwajcarskiej oraz stałej marży banku wynoszącej 1,30% w stosunku rocznym. Z kolei w §9 pkt 3 umowy nałożono na bank uprawnienie i zarazem obowiązek do tego, aby co miesiąc dokonywał porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej (LIBOR 3M) ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonywał zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punkta procentowego. Tym samym strony ustalając sposób kształtowania się wysokości oprocentowania kredytu odwołały się do obiektywnego, niezależnego od ich woli wskaźnika ekonomicznego oraz ustaliły w sposób jednoznaczny sposób jego stosowania przez cały okres kredytowania. Brak jest podstaw do przyjęcia, że taki sposób ustalenia zasad zmiany wysokości oprocentowania kredytu pozostawiał miejsce na arbitralne w tym zakresie decyzje pozwanego banku lub był w inny sposób niejednoznaczny z punktu widzenia powódki będącej konsumentem. Dodatkowo, brak podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołany sposób kształtowania wysokości oprocentowania kredytu rażąco naruszał interesy powódki i był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Z tych względów nie zachodziły przesłanki pozwalające uznać, że omawiana tutaj klauzula umowna jest niedozwolona i nie wiąże stron umowy.

Odmienne ocenić należy drugą z zakwestionowanych przez powódkę klauzul, tj. klauzulę waloryzacyjną, przewidującą uzależnienie wysokości świadczenia pieniężnego, obowiązek zapłaty którego nałożono na powódkę, od kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej – klauzulę tę uznać należy za niedozwoloną tj. w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtującą prawa i obowiązki stron i w rezultacie rażąco naruszającą interesy powódki jako konsumentki.

W tym miejscu wskazać należy, że pod pojęciem klauzuli waloryzacyjnej należy w tym kontekście rozumieć wszystkie postanowienia umowy stron przewidujące uwzględnienie kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej, tj. zarówno §1 ust. 3 umowy określający w sposób ogólny „walutę waloryzacji”, jak i §1 ust. 3a z którego wynika, że kwota kredytu wyrażona w punkcie wyjścia w walucie polskiej miała być przeliczona (celem waloryzacji) na walutę szwajcarską wedle kursu tej waluty z tabel kursowych pozwanego banku z daty uruchomienia kredytu oraz §10 ust. 4 umowy, w którym określono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych – po uprzednim ich przeliczeniu „wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Wszystkie te postanowienia umowne stanowią funkcjonalnie powiązaną całość i powinny być oceniane łącznie.

Dodać należy, że omawiana tutaj klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do spełnienia którego zobligowana została powódka względem pozwanego, tj. świadczenia polegającego na zwrocie kapitału kredytu w umówionych ratach miesięcznych. Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy Sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść ten bank miał sam ustalać wedle przyjętych przez siebie metod, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powódkę w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego nie odnosi się wyłącznie do warstwy semantycznej (czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Wyżej przywołane postanowienia umowne, dotyczące waloryzacji świadczenia głównego, nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia



powódki jako kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że odwołują się do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalonej przez pozwany bank, a w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, na jakich zasadach – tj. w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie kryteria – pozwany bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powódce w żaden sposób ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość ich zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej. Innymi słowy, w oparciu o treść umowy stron nie było możliwe nie tylko ustalenie z góry wysokości świadczenia pieniężnego mającego obciążać powódkę (tj. wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu), lecz także określenie, w oparciu o jakie kryteria i przesłanki związane z okolicznościami niezależnymi od woli stron umowy wysokość tego świadczenia ma się zmieniać w przyszłości.

Brak jednoznaczności wyżej opisanej klauzuli umownej otwiera – wobec treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – drogę do badania, czy klauzula ta nie kształtuje obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że w odniesieniu do wyżej opisanej umownej klauzuli waloryzacyjnej nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż została ona uzgodniona indywidualnie z powódką. W świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z M. W., tj. że powódka miała rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów. Z kolei z treści przesłuchania powódki i świadka T. B. nie wynika, aby sporne postanowienia umowne były przedmiotem indywidualnego uzgodnienia z powódką

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów powodów jako konsumentów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny tej dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy – biorąc pod uwagę w szczególności jej treść i okoliczności zawarcia. Podkreślić należy, że wyżej przywołany przepis określa chwilę relewantną dla oceny zarówno zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami jak i dla ustalenia, czy postanowienie niezgodnie z dobrymi obyczajami w sposób rażący narusza interes strony będącej konsumentem (uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17) – z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności dotyczące mającego miejsce po zawarciu umowy sposobu wykonywania przez pozwanego banku uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, jak również fakt umożliwienia w 2009 roku kredytobiorcom spłaty kredytu w walucie waloryzacji (co zresztą zapewne wymagałoby aneksowania umowy stron, do czego nie doszło). Jak już wyżej wskazano, skoro ocena abuzywności klauzuli umownej ma się dokonywać wedle stanu rzeczy istniejącego w dacie zawarcia umowy, nie mają znaczenia dla wyniku tej oceny okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego banku kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu ustalonego przez NBP.

Przechodząc do merytorycznej oceny kwestionowanej przez powódkę klauzuli umownej zaznaczyć należy, że sąd w niniejszej sprawie jest zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> k.p.c., stosuje się przepisy K.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym za niedozwolone prawomocnym

wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisany do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest związany treścią wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. III CZP 17/15).

Stwierdzić wobec tego należy, że w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone pod numerem (...) zostało wpisane postanowienie stosowane przez pozwaną bank we wzorcu umownym o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści następującej: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 1531/09. Analiza uzasadnienia tego wyroku w odniesieniu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, zgodnie z którym treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w § 10 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone przez sąd rozpoznający sprawę niniejszą. W uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, jak również w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), którym oddalono apelację od wyroku SO w Warszawie, wskazano, że bank, który posługiwał się zakwestionowanym w tych wyrokach postanowieniem wzorca umowy (tj. (...) Bank S.A. obecnie działający pod firmą (...) S.A.) przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienie umowne o treści normatywnej identycznej jak ta zawarta w §12 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy kształtuje obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco narusza ich interesy jest to, iż w uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron nie doznaje żadnych ograniczeń – wyżej przywołany wzorzec umowny (będący przedmiotem oceny przez sąd w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09), podobnie jak umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy konsumenta.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – niezależnie od tego, że jest formalnie związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09 – w całości wyżej przytoczoną argumentację podziela. Dodać należy, że omawiana klauzula umowna (zawarta w §1 ust. 3a i §10 ust. 4 umowy stron) jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażąco interes konsumenta) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385<sup>3</sup> pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą uzyskuje jednostronne uprawnienie do arbitralnego określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

Dodać należy, że za niedozwoloną (z tych samych względów) musi zostać uznana zarówno klauzula z §10 ust. 4 umowy stron (dotycząca sposobu przeliczenia wpłat powódki dokonywanych w walucie polskiej na walutę szwajcarską) jak i klauzula umowna wynikająca z §1 ust. 3a umowy, która przewiduje przeliczenie kwoty kredytu na walutę szwajcarską wedle kursu kupna waluty szwajcarskiej z tabeli kursowej pozwanego banku z daty uruchomienia kredytu (tj. z chwili późniejszej niż zawarcie umowy kredytu). Także i w tym przypadku umowa stron nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu rynkowego lub kursu ustalonego przez NBP. Również zatem i w tym przypadku bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów – kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych. Co więcej, ma to być kurs z nieustalonej dokładnie w chwili zawarcia umowy daty w przyszłości (data uruchomienia kredytu) a nie z daty zawarcia umowy. Tym samym także i w tym przypadku powódka nie miała możliwości ustalenia w dacie zawarcia umowy wysokości tego kursu, a tym samym ustalenia wysokości jej zobowiązania w walucie szwajcarskiej (stanowiącego punkt wyjścia do późniejszej waloryzacji w trakcie obowiązywania umowy). Co więcej, klauzula umowna o treści identycznej do wyżej wskazanej, chociaż stosowana przez inny bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do wyżej przywołanego rejestru pod numerem (...) („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

Podkreślić należy ponadto, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powódce przez pozwany bank określają dopiero łącznie stosowane klauzule z §1 ust. 3 i 3a oraz §10 ust. 4 umowy. Postanowienia te nie zawierają jednak przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego dla konsumenta opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powódka mogłaby w trakcie trwania okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany w ten sposób przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieskrępowanego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje. Klauzula pozwalająca bankowi w istocie w sposób dowolny (gdyż nie odwołujący się do jakichkolwiek obiektywnych i sprecyzowanych w umowie kredytu kryteriów) ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty, rażąco narusza interes kredytobiorcy będącego konsumentem, gdyż nie pozwala mu nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecnictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Przez sprzeczność z dobrymi obyczajami rozumie się takie kształtowanie stosunku umownego, które zmierza do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będzie więc takie rozłożenie praw i obowiązków umownych, które godzi w równowagę pozycji prawnej stron stosunku obligacyjnego. Z kolei pojęcie interesów konsumenta w omawianym kontekście oznacza nie tylko interes czysto ekonomiczny lecz również interesy związane z tym, aby konsument mógł przewidzieć, jak będzie się

kształtować jego sytuacja w ramach danego stosunku prawnego w przyszłości. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem (por. System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, s. 651 i następne). Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla niego (a korzystne dla przedsiębiorcy) rozwiązania w ramach danego stosunku umownego.

Skoro wszystkie wyżej przywołane klauzule umowne są – ze względów wyżej określonych – niedozwolonymi postanowieniami umownymi, to z mocy prawa od chwili zawarcia umowy nie wiążą one powódki i nie mogą stanowić podstawy określenia treści praw i obowiązków stron umowy.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było. Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666 oraz przywołana tam literatura przedmiotu). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroku ETS a następnie TSUE wskazuje się na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczony umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84). Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione, skoro: (a)

w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu nie istniał w prawie polskim żaden ustawy przepis dyspozytywny mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne omówione powyżej, a ponadto (b) brak jest podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści stosunku umownego stron wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej skutkuje upadkiem (nieważnością) całej umowy oraz (c) że ewentualna modyfikacja treści stosunku prawnego łączącego strony przez wprowadzenie do niego dodatkowych treści normatywnych byłaby bardziej korzystna dla powodów będących konsumentami niż prosta odmowa zastosowania przez sąd niedozwolonych klauzul i stosowanie pozostałych postanowień umownych w sposób omówiony poniżej. Jeszcze raz podkreślić należy, że utrwalony w orzecznictwie TSUE pogląd stanowi, że dyrektywa nr 93/13 ma na celu wyeliminowanie z umów konsumenckich nieuczciwych postanowień stanowiących przejaw nierównowagi między umawiającymi się stronami, co ma służyć ogólnie rozumianej równowadze kontraktowej, ale w kontekście ochrony konsumenta (wyrok w sprawie C-280/13, pkt. 43), a zatem nie w kontekście ochrony przedsiębiorcy przed negatywnymi skutkami stosowania przez niego samego klauzul abuzywnych.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Jak już wyżej wskazano, w okolicznościach niniejszej sprawy wzięcie pod uwagę celu i treści dyrektywy nr 93/13 ustalonych w wiążących orzeczeniach interpretacyjnych TSUE sprzeciwia się modyfikacji przez sąd krajowy – w braku przepisów dyspozytywnych obowiązujących w dacie zawarcia umowy przez strony – treści niedozwolonych klauzul umownych, w szczególności poprzez stosowanie per analogiam norm ustawowych dotyczących innego rodzaju stosunków prawnych (np. norm prawa wekslowego). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w tym zakresie rozważania zawarte w uzasadnieniach wyżej przywołanych wyroków SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby Sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działanie sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron obejmujących tzw. nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jak już wyżej wskazano, art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi przepis szczególny wyłączający w omawianych kwestiach zastosowanie art. 58 § 2 w zw. z §3 k.c. Przepisy ustawowe dotyczące skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.c., tj. nie przewidują badania przez sąd, czy z okoliczności sprawy wynika, że bez postanowień uznanych za abuzywne umowa w ogóle zostałaby przez strony zawarta (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 667). W szczególności, wymóg taki w żaden sposób nie wynika z jednoznacznej w tym zakresie treści 385<sup>1</sup> §2 k.c., który to przepis wskazuje na brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego, a nie na upadek (nieważność) całej umowy. Dodać należy, że art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych

przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści.

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony mogła obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodce pozostawał kredytem „złotówkowym” (wyrażonym w walucie polskiej), jednakże kwota kredytu nie podlegała waloryzacji opartej na kursie waluty obcej. Możliwe było zatem (jak to wynika także z opinii biegłego wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powódki oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana.

Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy K.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17) – jak już wyżej wskazano, art. 58 § 3 k.c. nie ma w tym przypadku zastosowania.

Ponownie zaznaczyć należy, że w dacie zawierania przez strony wyżej przywołanej umowy nie obowiązywały żadne przepisy ustawowe o charakterze dyspozytywnym, które dotyczyłyby treści umowy kredytu i które mogłyby uzupełnić treść stosunku prawnego łączącego strony w miejsce klauzul uznanych za abuzywne (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 roku, I ACa 447/17, OSAB 2017/4/36). Nie obowiązywały wówczas żadne przepisy dotyczące zasad i sposobu waloryzacji kwoty kredytu (lub innych zobowiązań pieniężnych) poprzez odniesienie ich do kursu waluty obcej. Zaznaczyć przy tym należy, że obecna treść normatywna art. 358 § 2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy z lutego 2006 roku wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej (a nie jedynie waloryzowanych walutą obcą) – zobowiązanie powodów ma za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Nie można także przyjąć, że art. 358 § 2 k.c. wpływał na treść stosunku prawnego stron od daty wejścia w życie tego przepisu ustawowego, a to dlatego, że nie sposób uznać, że klauzula waloryzacyjna przewidziana przez strony miałyby zacząć obowiązywać dopiero po pewnym czasie od zawarcia przez nie umowy kredytu. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Stwierdzić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984). Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje ex tunc i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Nie ma także podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powódkę poszczególnych rat kredytu a następnie całości zobowiązania oznaczała akceptację przez nią (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanego niedozwolonego postanowienia umownego – w szczególności dlatego, że powódka zarazem już jesienią 2016 roku kwestionowała treść tego postanowienia (por. pismo pozwanego banku będące odpowiedzią na reklamację powódki – k. 108).

Wysokość roszczenia objętego pozwem i podlegającego uwzględnieniu Sąd ustalił na podstawie – niekwestionowanej pod względem poprawności obliczeń matematycznych – opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Skoro wyżej przywołane klauzule umowne zastosowane przez pozwany bank są klauzulami abuzywnymi, to z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą one powódki. Strony pozostają – stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. – związane w pozostałym zakresie zawartą przez siebie umową kredytu. Przy przyjęciu takich właśnie, wiążących dla stron, założeń należy uznać w oparciu o opinię biegłego, że powódka nadpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 95.398,98 zł. Wyżej wskazana kwota stanowiła nienależne świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego banku, które na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. powinno podlegać zwrotowi.

Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia w omawianej sytuacji nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że sytuację tą (tzn. spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie abuzywnych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych) należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, wątpliwości dłużnika co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). W niniejszej sprawie powódka będąca konsumentem spełniając świadczenie na rzecz pozwanego mogła mieć jedynie przypuszczenie co do zasadności swego stanowiska w przedmiocie abuzywności umownej klauzuli waloryzacyjnej.

Przyjąć także należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.).

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia się roszczenia powódki nie znajduje podstaw prawnych. Roszczenie powódki o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powódki będącej konsumentką znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powódkę. W niniejszej sprawie nienależnym świadczeniem dokonany przez powódkę na rzecz pozwanego były sumy nadpłaconych rat kredytowych w okresie od sierpnia 2008 roku (zestawienie k. 58), a zatem przedawnienie roszczenia powódki mogło nastąpić najwcześniej w sierpniu 2018 roku (co do nadpłaconej części raty kredytowej uiszczonych w sierpniu 2008 roku). Z uwagi na przerwanie biegu terminu przedawnienia pozwem złożonym w dniu 16 listopada 2017 roku należy przyjąć, że w żadnym zakresie nie doszło do upływu 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia objętego pozwem.

Ostatecznie zatem powództwo dotyczące zapłaty należności głównej podlegało uwzględnieniu w zakresie wyżej wskazanej kwoty 95.398,98 zł (stanowiącej różnicę między sumą kwot uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego banku z tytułu spłaty kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi a kwotami należnymi z tego tytułu na rzecz pozwanego przy przyjęciu braku waloryzacji umownej i zachowaniu oprocentowania określonego w umowie) - na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo M. W. podlegało oddaleniu.

Ponadto, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. należało zasądzić od pozwanego banku na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej, skoro doszło do opóźnienia się pozwanego w zapłacie wyżej wskazanej należności głównej. Jak już wyżej wskazano, powódka nie udowodniła, w jakiej dacie doręczone zostało pozwanemu wezwanie przedsądowe do zapłaty należności objętej pozwem. Z tego względu należało przyjąć, że pierwszym doręczonym pozwanemu skutecznie wezwaniem do zapłaty należności pieniężnej objętej pozwem był odpis pozwu, który doręczono pozwanemu w dniu 4 grudnia 2017 roku (k. 128). Od dnia następnego należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda odsetki za opóźnienie.

Wobec uwzględnienia powództwa w zakresie powyżej kwoty 69.539,46 zł, tj. powyżej kwoty zgłoszonego przez powódkę w toku procesu roszczenia ewentualnego (pismo powódki k. 376), zbędne było orzekanie o zasadności tego roszczenia ewentualnego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie 100 k.p.c. – z uwagi na to, że każda ze stron procesu poniosła koszty procesu związane ze swoim własnym udziałem w sprawie, które w przybliżeniu odpowiadają stopniowi, w jakim strona ta przegrała sprawę, należało orzec o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu między stronami (tj. o braku obowiązku wzajemnego zwrotu tych kosztów).

Powódka wygrała proces w 43,84% (95.398,98 zł : 217.626,62 zł). Powódka poniosła koszty procesu w łącznej wysokości wynoszącej 13.986,13 zł, przy czym na sumę tę złożyły się kwoty następujące:

- uiszczona przez powódkę opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000 zł,
- wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego adwokatem w kwocie 10.800 zł w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji,
- wykorzystana część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (2169,13 zł),
- wydatek na pokrycie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).

Z kolei pozwany bank poniósł koszty procesu wynoszące w sumie 10.817 zł, na co złożyły się kwoty następujące:

- wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w kwocie 10.800 zł,
- wydatek na pokrycie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).

Łącznie strony procesu poniosły koszty postępowanie w kwocie 24.803,13 zł. Przy proporcjonalnym rozdzieleniu kosztów procesu pozwanego powinna obciążać kwota kosztów procesu wynosząca 10.873,69 zł (0,4384 x 24.803,13 zł), natomiast powódkę powinna obciążyć pozostała część kosztów postępowania, tj. koszty w kwocie 13.929,44 zł. Skoro każda ze stron już poniosła koszty procesu związane ze swoim własnym udziałem w sprawie bardzo zbliżone do wyżej wskazanych kwot, należało orzec o wzajemnym zniesieniu się obowiązku zwrotu tych kosztów.

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 300) należało rozdzielić między strony procesu nieuiszczone koszty sądowe, czyli pokryte tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa wydatki na wynagrodzenie biegłego z zakresu bankowości i finansów w łącznej kwocie 813,43 zł (k. 644 - 745,64 zł, k. 668 - 67,79 zł). Z kwoty tej 43,84% (tj. 356,60 zł) obciąża pozwanego, a pozostała część (456,83 zł) powódkę.

Z kolei w oparciu o treść art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 tej samej ustawy należało zwrócić stronom niewykorzystane kwoty uiszczonych przez nie zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.